# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. — za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE I OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnia w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC czwartek dnia 31 marca 1921 roku Nr. 70 Rok XV




## Nasze szpitalnictwo.

Komu wypadło zetknąć się bliżej ze szpitalami Zagłębia, kto zbadał choćby pobieżnie sposoby udzielania pomocy chorym w tych szpitalach kto widział jak tam się robi oszczędności przez powstrzymywanie się od otwierania nowych niezbędnych oddziałów zakupna niezbędnych aparatów i narzędzi — ten musi przyznać, że gospodarka szpitalna jest fatalna, a pomoc dla chorych jest taka, że przypomina czasy średniowiecza.

Po objęciu szpitali przez Kasę Chorych zaczęło się dziać jeszcze gorzej.

Aparaty, które oddaćby mogły usługi nieocenione chorym, z powodu brakujących części lub zepsucia leżą w pyle bezużyteczne.

Kotły ogrzewające szpitale i dostarczające parę do użytku lekarzy — grożą odmówieniem posłuszeństwa.

Wózków dla chorych zdezelowanych i zniszczonych nie ma kto naprawić, bo zresztą niema gum do kołek, niema szwerków do związania płót na etc.

Piłki w czasie operacji odmawiają posłuszeństwa, bo są zbyt tępe.

Narzędzi chirurgicznych brak. Opatrunki w wypadkach zropienia przeprowadza się w... salach operacyjnych.

Odżywianie chorych? — lepiej o tem nie mówić. Bielizny szpitalnej brak, a wyprana kolorem swym przypomina bieliznę, jaką się zdejmuje z siebie po dwuch tygodniach pracy..

Zdawało się, że gdy Kasa Chorych obejmie nasze szpitalnictwo, będzie lepiej — tymczasem jest gorzej, bo ciągle brak na wszystko pieniędzy, a to, co było przed objęciem szpitali przez Kasę Chorych, to dziś się psuje i niszczy bez nadziei ulepszenia techniki szpitalnictwa.

Czy Zarząd Kasy Chorych sprawdzał kiedy dokładnie to wszystko, czego szpitalom potrzeba, nie zadawalniając się jedynie stwierdzeniem tego, co już szpitale mają, jako „wzorowo" urządzone?..

Chyba tego nie uczyniono, bo musiałoby być lepiej?..

Dotychczas niema np. przytułku porodowego, urządzonego tak jak, jak należałoby go urządzić, a tymczasem szpital huty „Katarzyna", któryby jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części można było zużytkować na szpital akuszeryjno porodowy i dziecinny — stoi pustkami.

Badania mikroskopijne i prace doświadczalne, analizy, moczu, krwi i td. i td., choć często są pewne po temu urządzenia, albo możnaby je wreszcie uzupełnić do tych celów — nie są przeprowadzane.

Zresztą nie ma ich kto dokonywać, bo lekarze zajęci w szpitalach są w tak znikomej liczbie i tak przepracowani, że ani mogą ani chcą oddawać się jakiejkolwiek pracy naukowo-doświadczalnej poza codzienną pracą obowiązkową ambulatoryjno-wizytacyjną.

Lekarze młodzi, sprawniejsi, ale posiadający wrogów pośród lekarzy z dawna osiadłych w Zagłębiu widząc to wszystko i nie chcąc interwenjować, bo i poco zresztą — wolą opuścić Zagłębie, niż toczyć walki z kolegami i czekać na zmiłowanie boskie co do ulepszeń szpitalnych.

A jak się to odbija na zdrowiu a nieraz i życiu pacjentów?..

Doprawdy czas nareszcie, by przestano sobie kpić z ludzi chorych!..

Czas, by Kasa Chorych jaknajskrupulatniej zbadała sprawę szpitalnictwa w Zagłębiu i poczyniła kroki, celem sanacji stosunków szpitalnych.

Czas też najwyższy, by Minist. Zdrowia Publicznego z wysokości sw go piedestału raczyło wejrzeć w krzywdę, jaka się dzieje maluczkim w tej naszej krainie czarnych djamentów!...

Bo dalej tak być nie może!..

## Słowa a czyny.

Gdzie jak gdzie, ale u nas w Zagłębiu stwierdzić można fakt, że różnemi rzeczami są piękne słowa i czyny ludzi, powołanych do pracy w gospodarce miejskiej. Jeżeli bowiem przypomnimy sobie ostatnie rewizje, przeprowadzone przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie, uderzy nas fakt, że rezultaty rewizji skompromitowały niektórych ojców miast jak np. Sosnowca i Dąbrowy.

W tem ostatniem mieście pod eskortą policji defilował z zimną krwią radny Streiński „działacz" za uprawianie paska na sól amonjakalną, radnemu Mazurkiewiczowi skonfiskowano 7 worków cukru... Nabytego z Miejskiego Komitetu Żywnościowego, dalej p. Kaznowski, Ławnik Magistratu i dyr. T-wa Wzajemnego Kredytu „wsypał się", bo w czasie rewizji w tej instytucji ujawniono skład różnych towarów, wartości 6 miljonów marek.

To, że wykryte te lub owe rzeczy (zresztą właściwi paskarze w dalszym ciągu posiadając składy ukrytych towarów dalej paskują) — to nie jest znów tak wielką zasługą Urzędu do Walki z Lichwą.

Działał on na skutek wyraźnego nakazu z góry a rewizje co do sposobu ich przeprowadzenia raczej były uprzedzeniem paskarzy, by lepiej ukryli towary, niż zdemaskowaniem lichwiarzy!.

Nie oto jednak idzie. Smutniejszym jest fakt kompromitacji ojców miasta Dąbrowy, którego Magistrat in corpore ukoronował swą „działalność" zrzeczeniem się mandatów (to najłatwiej uczynić). Ojcowie ci zapomnieli, że na nich zwrócone są oczy mieszkańców, w imieniu których radzą nad skutecznych rad sposobem w gospodarce miejskiej.

Cóż powiedzieć można o radach miejskich, wktórych zasiadają paskarze, spekulanci i właściciele tajnych gorzelni jak słynny ongiś p. Rechnic?.. Rozumie się, że są to poszczególni radni, ale czyż społeczeństwo nie może znaleźć sposobu napiętnowania takich „ojczasków" miast?

Boć nie koniec chyba na tem, że spisze się protokuł, odda się sprawę do sądu i po szeregu miesięcy sąd „z braku dowodów winy" (tembardziej jeśli te dowody będą już... rozsprzedane) oskarżonych o lichwę od odpowiedzialności i winy uwolni.

A jednak, ileż to takich wypadków już u nas było?..

T-wo Kredytowe ciągnie zyski z kombinacji z hurtownikami, ukrywającymi towary na pasek, radni i ławnicy paskują...

Urząd do Walki z Lichwą walczy z... wiatrakami, bijąc pięściami w próżnię i łamiąc sobie głowę nad paragrafami ustawy, której należycie stosować nie umie.

Sąd rehabilituje winnych, bo nie dostarczono mu „dowodów winy", adwokaci w pięknych mowach czynią z szubrawców paskarzy i kijem społecznych „dobroczyńców ludzkości". — a obywatel przeciętny, wyczekujący na sprawiedliwość, łypie oczyma, kręci głową, sarka i czeka zmiłowania boskiego.

Czyż to nie skandal?.. I cóż tu znaczą te wszystkie słowa, wygłaszane z pompą wobec czynów?..,

*Vitalis.*

## Niczem w kinematografie.

Mieszkańcy Zawiercia w drugi dzień świąt mieli niespodziewaną bezpłatną rozrywkę, jaką urządził pewien... „Komisarz z Będzina".

Pan ten od pewnego czasu często wyjeżdżał „służbowo" do Zawiercia.

Żonie „komisarza" nie podobały się zbyt częste wyjazdy męża „na koszt państwa" i przeczuwała w tem coś niewyraźnego.

Wobec tego, gdy mąż wyjechał znów „służbowo" do Zawiercia nawet w drugie święto, żona postanowiła udać się za nim „na inspekcję", ale na swój koszt, w tajemnicy przed mężem.

I cóż się okazało?

W Zawierciu przy ul. Blanowskiej mieszka niejaka p. —ska której mąż bawi w Ameryce; a którą serdecznie zaopiekował się pan komisarz czuły na wdzięki niewieście.

Żona gorliwie prowadząc „inspekcję", znalazła się przed mieszkaniem, w którem zniknął jej małżonek, gdzie jednak że jej nie wpuszczono.

Nie mając sposobu na otwarcie drzwi, a chcąc wyśledzić „tajemnice służbowe" w zdenerwowaniu uderzyła kamieniem w okno, tłukąc szybę.

„Komisarz", któremu [illegible] nie i niespodziewanie przeszkodzono w „czynnościach służbowych" wypadł na ulicę z rewolwerem w ręku [illegible] aresztowania żony.

Całemu zajściu przyglądały się tłumy publiczności, która orzekła, że policja „służbowej inspekcyjne" [illegible] w obronie poszkodowanej małżonki, domagając się [illegible] aresztowania komisarza i tej, która podbiła jego niecznie dla [illegible] serce.

Epilog sprawy całej rozegrał się w komisarjacie, dokąd [illegible]

wraz z „komisarzem" aresztowanym, jego bogdanka i pokrzywdzoną żoną udały się tłumy publiczności, urządzając „komisarzowi kocią muzykę i wznosząc pod jego adresem złowrogie okrzyki.

## Udaremniony rabunek.

W pierwszym dniu świąt dyr. filji Banku Handlowego w Zawierciu p. Wewiorowski mając ważny interes do załatwienia zjawił się w lokalu banku.

Jakież było jego zdziwienie gdy przy kasie ogniotrwałej zastał kilku gorliwie pracujących włamywaczy. Ci usiłowali uczynić w kasie otwór przy pomocy specjalnego aparatu, posiłkując się tlenem.

Spłoszeni niespodziewaną wizytą goście świąteczni czmychnęli przez otwór uczyniony w piwnicy pod lokalem banku tak że alarm wszczęty przez dyr. Wewiorowskiego okazał się bezskutecznym. Śledztwo w toku. Okazuje się że rabunek przygotowany był od kilku dni.

Niektórzy pomocnicy buchalterów zamieszkałych w tymże domu już w piątek i sobotę słyszeli w domu podejrzane szmery i piłowanie drzewa, stuk i t. p.

Była to robota przygotowawcza szajki włamywaczy.

## Drożyzna książek, obrazów i dewocjonalji.

Jeżeli książki nadal tak, jak dotąd drożeć będą z dnia na dzień inteligent czytający będzie się musiał wyrzec wszelkich aspiracji w kierunku śledzenia za najnowszą myślą naszych pisarzy politycznych, ekonomistów czy literatów.

Organizacja naszych bibliotek i czytelni publicznych w Zagłębiu szczególnie jest fatalną. Kultura czytających (specjalnie młodzieży) pozostawia wiele do życzenia sądząc ze smutkiem przejmujących serce śladów, jakie pozostają na książkach przeczytanych. A kiedy przyjdziesz do księgarni i chcesz kupić coś z nowości literatury—włosy ci stają na głowie, bo ceny są skandaliczne. Książka o 50—100 stronach przy ordynarnym papierze kosztuje 150—200 mk. Więcej objętościowe lub wartościowe a raczej głośne dzieła poczynają się, jeżeli mowa o cenie, od 300 mk. i wzwyż. Księgarz tłumaczy się drożyzną ogólną, znacznemi kosztami nakładu, wysoką ceną papieru drożyzną rąk roboczych (zecerskich) etc.

Co najciekawsze jednak, to to, że prócz książek naukowych i beletrystycznych podrożały wściekle broszurki, które kosztują dziś bajońskie sumy. Nie lepiej jest z obrazami i dewocjonaljami, do których dopłaca się 10 proc. podatek na rzecz skarbu, jako od.. przedmiotów zbytku.

Zatem obrazy, dewocjonalja krucyfiksy, figury gipsowe są przedmiotami zbytku i procent, pobierany przy ich sprzedaży, zapisuje się do specjalnej „książki kontroli".

Na co zużywa się właściwie te sumy z procentów od „przedmiotów zbytku"? narzuca się pytanie.

Dziwne, że obrazy, rzeźby świętych czy wieszczów narodowych, dewocjonalja i t. p. zaliczono do kategorji takich luksusów jak; perfumy francuskie, czekolada szwajcarska, pomarańcze włoskie etc.

Ano, trudno ustawa istnieje więc płacić!.

*Est.*

# Nasze typy i typki.

*Ludność Zagłębia wszędzie z dobroci słynie:*
*Każdy sobie tu może naprawić opinię,*
*Jeżeli tylko pełen wyższych aspiracji—*
*Zawsze będzie miał słuszność w sferach „demokracji",*
*Jeżeli przytem śmiałość wyczytasz mu z twarzy—*
*Zostać może... prezesem pożarniczej straży..*
*Był kiedyś pan, społecznie pracując od rana*
*Do późnej nocy (persona to znana),*
*Nie tylko, że nic nie miał pośród ludzi sławy,*
*Ale o nim dziś jeszcze mówią: „typ ciekawy"..*
*Z woli ojca, gdy młodym był ot jeszcze smykiem,*
*Chciał on zostać kapłanem, lecz będąc klerykiem.*
*Stracił chęć do zawodu księdza—kaznodziei*
*I rozpoczął karjerę nową na kolei,*
*Aby nim się odmienił księżyc w pełni złoty*
*Razy coś kilkanaście, wstąpić w „patrjoty",*
*Stając się urzędnikiem w towarzystwa biurze,*
*Co patenty honoru członkom swoim struże.*
*W „gospodzie patrjotów" został gospodarzem*
*A w czasie okupacji — był dla nas szafarzem,*
*Boć wiadomo, że czapką. papką czasem solą*
*Nawet za okupacji ludzie ludzi niewolą..*
*Za usługi na polu tem tak wdzięcznem, po pracy.*
*W darze tytuł szefowski przynieśli mu rodacy,*
*Aby bronił on miasta od pewnego żywiołu*
*Godność ta przysporzyła laurów jego czołu.*
*Dumas (senior) powiedział: „Głos ludu — głos Boga"*
*Szefa także naszego nawiedziła przestroga:*
*Bo gdzie rury walcują hen przy pewnym zakładzie*
*Lud mu nagle wzburzony tłumnie stanął na zdradzie.*
*Cóż? stało się, cóż robić świństwo, panie, się stało!*
*Zwykła kolej to rzeczy, niewdzięczności czyż mało?...*
*By porażkę stuszować i trochę się ozdobić*
*Przez protekcję bohater „w... węglu zaczął znów robić"!*
*Tu zadaniu widocznie. mimo wszystko nie sprostał,*
*Bo się wkrótce z posadą swą, jak wiecie, znów rozstał*
*A że chorób przeróżnych w świecie mamy dziś mrowia,*
*Zaczął więc nasz bohater pracować znów dla.. zdrowia.*
*Lecz ciekawe, gdzie tylko ten bohater pracuje*
*Instytucja tam każda czegoś kwęka, choruje*
*Tu, miast chorym dać pomoc, każdy na nią dziś łasy,*
*Obdarzają przydomkiem ludzie chorej ją Kasy*
*Tę to właśnie placówkę co ból ludzi uśmierza.*
*Oto macie życiorys A do czego on zamierza?.*
*Toć do tego, że wszędzie dobrze jest gdzieś tam w świecie.*
*Lecz czy takie Zagłębie gdzie na ziemi znajdziecie?..*

**Kropiciel.**

# Kronika.

— **Ceny spadają.** Od handlujących, którzy udają się po zakupy na prowincję dowiadujemy się o znacznej zniżce cen na bydło i trzodę jak również zboże i nabiał. Brak tylko daje się odczuwać kartofli, które gospodarze rolni spaśli na karmienie trzody, zachęceni wysokiemi cenami, jakie im zaofiarowywali kupujący trzodę, dlatego i też cena kartofli wynosi obecnie 1000 mk. za korzec.

— **O Nar. Zjedn. Lud.** W świątecznym num. Iskry ukazała się wzmianka o rzekomym rozłamie w Nar. Zjedn. Ludowem. Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła informacja ta jest błędną.

— **Odczyty.** Celem ożywienia w Zagłębiu Dąbrowskiem ruchu intelektualnego, który tak zamarł w okresie wojny, z inicjatywy Nar. Zjedn. Lud. zorganizowany zostanie szereg odczytów z dziedziny polityczno-społecznej. Pierwszy z serji tych odczytów odbędzie się w najbliższą niedzielę. Poseł dr. Falkowski wygłosi odczyt p. t. Konstytucja 17 marca. Odczyt ten, jak się dowiadujemy, ma być powtórzony w kilku większych o środkach miejskich Zagłębia.

— **Tow. Rozwój** w Sosnowcu ma wrażenie, że coś tam robi... Tego wrażenia nie ma jednak społeczeństwo sosnowieckie, które napróżno wyczekuje od Zarządu znaku życia tej instytucji... Zebrań walnych niemal od dwóch lat niema. Konferencje nie odbywają się. Gdzie tkwi przyczyna niedorozwoju naszego „Rozwoju"? Mało jest mówić, trzeba trochę i czynić..

— **Zaginął chłopczyk** lat 11 tu nazwiskiem Józef Maszyniek, zamieszkały przy ulicy Targowej Nr. 13. Chłopczyk ten wyszedł z domu w dniu 28 bm. o godz. 3 i pół p.p. i dotąd nie powrócił. Rysopis zaginionego; twarz okrągła, krępej budowy, w ubraniu czarnym, w czapce kozackiej rosyjskiej. Ktoby go spotkał, zechce zawiadomić o tem policję.

— **Walka z niemczyzną.** Potworzyły się w mieście naszem wśród mieszkańców patrjotycznie usposobionych kółka, zwalczające niemczyznę. Mają one za zadanie odczuwanie od niemczyzny przez nakładanie na swoich członków kar pieniężnych w kwocie 5 mk. za każde użycie w rozmowie choćby jednego słowa niemieckiego. Pieniądze, zebrane tą drogą, przeznaczone zostaną na cele humanitarne.

— **Zacisze** z wiosną rozszerza się. Dawny teatr, niby letni skasowano w ogrodzie, który będzie uporządkowany i obrócony na kawiarnię letnią. Projektowane są kwietniki, dosadzenie drzew i krzewów. Sam budynek Zacisza będzie znacznie rozszerzony pod obudowę paru sal i gabinetów. Właściciele Zacisza, jak widać, dbają o wygodę gości, którzy niewątpliwie z wiosną i w lecie tłumnie będą spędzać czas w tak popularnem już dziś — Zaciszu.

— **Osobiste.** Inż. Marceli Tepicht, dotychczasowy szef „Wydziału Budowy Kotłów" i prokurent Tow. Akc. „Fitzner i Gamper", z dn. 1 kwietnia r. b. ustępuje z fabryki powyższej i obejmuje stanowisko dyrektora technicznego Tow. Akc. Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie.

## Z teatru

Dziś zajmujące studjum kryminalno-psychologiczne „Prokurator Hallers" w głównej roli z p. Bonackim. Sztuka ta zyskała sobie niebywały rozgłos dzięki tak ciekawemu zagadnieniu to też u nas wznowioną została na dzisiejsze przedstawienie jeszcze raz jeden poczem ustąpić miejsca następnym nowościom.

Jutro w piątek melodyjna „Ewa" podczas której w antraktach rozlosowane będą cztery miljonówki pomiędzy zebraną publicznością.

W sobotę fantastyczna baśń operetka Falla „Piękna Risetta"

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia.

W poniedziałek z racji dnia świątecznego również dwa przedstawienia.

W najbliższym czasie wystawioną będzie ostatnia z operetek teatru Nowości w Warszawie „Major ułanów".

— **Dziś w Będzinie** w teatrze Corso wystawioną będzie melodyjny „Czar walca" którego urozmaicają malownicze tańce i ewolucje.

---

16) EUGENJUSZ MORET.

## Taniec Miljardów.

[illegible]

Badania doprowadziły do bardzo zadawalniających rezultatów. Pelagja miała dziadka ośmdziesięcioletniego miljonera o którego istnieniu nie przypuszczał nawet.

Był nim, jak się domyśleć łatwo, nikt inny, tylko pan Mo... który również, nie prze... skojarzył parkę... do sku...

i ... ie ... by ... mo ... to ... kać ... jakie ... w czę... powo... godzo- ... gdy

w tem pani Bonnamy dowiedziała się o śmierci tego kochanego wuja Moriceau, którego nazwisko nie było dla niej obce, jak przypuszczał pan Bonnamy, ale o którego położeniu materjalnem nie miała żadnego wyobrażenia.

Odtąd nie było już mowy o przyszłości, i pani Bonnamy mało dbała o jutro; ale, w charakterze bogatej sukcesorki nabrała tonów, zaczęła od zmiany lokalu, żyła na wielką stopę i starała się, przekształcić pana Bonnamy na męża uległego, usłużnego, a co większa, takiego, za którego by się nie potrzebowała wstydzić wobec obcych.

Urzędnik lat pięćdziesięciu młodej i pulchnej sukcesorce, uległ.

— Cierpliwości! Cierpliwości!—Powtarzał sobie ciągle. — Gdy majątek dostanie się w nasze ręce, wejdziemy znowu w prawa mężowskie i powiemy bola!

Panna Pelagja Crevassu, dostrzegłszy, że jej małżonek nie zamierza dłużej opanować, zniżyła cokolwiek głosu.

— Wyobraź pani sobie — rzekła, biorąc w obroty tę poczciwą panią Lepinois, którą już znamy z poprzedniego rozdziału:—wyobraź pani sobie, byłam spokojniuteńką na moim targu u zacnej matki Dupin, gdzie zarabiałam ośm liwrów miesięcznie i to jeszcze z dodatkami gdy wtem strzeliło mi coś do głowy zakochać się w tym nieznośnym Bonnamy z tą jego kurtką zieloną orzechowemi pantalonami, nosem chaczykowatym i plotkami za trzy „sous"

— He, nie trzeba było być taką gorączką—odparła pani Lepinois, która nie słuchając jej wcale dopytywała swego zięcia, czy notarjusz prędko nadejdzie.

— Proszę pani! Byłam jak wszystkie młode panienki—ciągnęła pani Bonnamy—miałam manję zamążpójścia, chciałam się na jawie przekonać, na czem polega cała tajemnica małżeństwa. Między nami mówiąc, sądziłam, że to wcale co innego, niż jest w istocie. Zresztą zależy to pewno także i od rodzaju mężczyzn za jakich się wychodzi,

— Pani — rzekła pani Lepinois czerwieniąc się — moja córka jest tu obecna...

— I cóż stąd! Czy jest zamężną?

— Tak, i nie chcę żeby tak myślała jak pani.

— I ja tego nie pragnę, bynajmniej, chociaż wszyscy mężczyźni, to mazgaje. Czy pani to pojmuje co to jest złączyć się z takiem popychadłem na całe życie!.

Pani Lepinois westchnęła.

— Gdybym wiedziała o tem byłabym zaślubiła jakiego draba z rynku, jakiego parobasa, który służył w wojsku, są to przynajmniej najlepsi ludzie na świecie,

Zaanonsowano przybycie markiza de Vandemere; wszyscy obecni powstali.

— Ale to mi wszystko jedno — ciągnęła dalej pani Bonnamy—dopóki nie odbiorę spadku, będę się go trzymała. A potem niech sobie sam zjada swoje plotki i karaski, dopóki się ością nie zadławi. Ach jaka to musi być rozkosz zostać wdową.

c. d. n.

## Rząd polski o sprawie Wileńszczyzny.

Min. Spraw Zagranicz nych, ks. Sapieha wysłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów, p. C. Da Cunha następującą notę (w streszczeniu):

„Rząd Polski nie jest w stanie ukryć, że się czuje bardzo zaskoczonym zarzutem, uczynionym mu przez Radę Ligi Narodów, jakoby się przyczynił do uniemożliwienia Radzie przeprowadzenia projektu wielkiej konsultacji ludowej, przewidzianej przez uchwałę Rady z dn. 28-go października 1920 r.

Rząd Polski zawsze stał na stanowisku, że jedynie wola ludności powinna stanowić o losie kraju, a pozostając niezmiennie na stanowisku, że konieczne jest przeprowadzenie konsultacji w możliwie jaknajszybszym czasie, dał liczne dowody swej dobrej woli. Polecił gen. Zeligowskiemu, by zaniechał zamiaru wyzwolenia całego terytorjum, za mieszkałego przez większość polską, doradził zawarcie rozejmu z naczelnem dowództwem wojsk litewskich. Dzięki wpływowi rządu polskiego zgodził się gen. Zeligowski na odroczenie wyborów do Sejmu wileńskiego, zmniejszył znacznie liczebność swych wojsk wstrzymał pobór, zwolnił 8 roczników i urlopował kilka jednostek bojowych. Rząd Litwy Kowieńskiej tymczasem nie ustawał w pomnażaniu swych zbrojeń, stosował ciągle represje na ziemiach — podległych jego władzy. Ze swej strony Rząd Polski oświadcza z całą stanowczością, że ani Polska, ani Litwa Srodkowa nie żywią żadnych wrogich zamiarów względem Litwy Kowieńskiej i że w żadnym wypadku z wyjątkiem prowokacji nie uciekna się do użycia siły zbrojnej.

Gdyby, wbrew najszczerszym życzeniom rządu polskiego, rokowania brukselskie nie miały doprowadzić do pozytywnego rezultatu, Rząd Polski nie będzie się mógł sprzeciwić temu, aby ludność Litwy Srodkowej wyraziła swobodnie swoją wolę. Komunikując powyższe, pragnie Rząd Polski wszcząć rokowania w terminie oznaczonym przez uchwałę Rady z dn. 3 marca.

Po uchwaleniu Konstytucji 17 marca, zawarciu pokoju z Rosją i plebiscycie na G. Śląsku pozostaje nam jeszcze jedna z najważniejszych kwestji to sprawa Wileńszczyzny. Chwilowo zeszła ona nieco na plan drugi, wobec plebiscytu górnośląskiego.




Podajemy mapkę terenu plebiscytowego, z której Czytelnicy łatwo mogą się zorjentować, że w głosowaniu (biorąc rezultaty gminami), oprócz niektórych miast, uzyskaliśmy większość głosów w powiatach: Pszczyńskim, Rybnickim, Katowickim, Bytomskim, Tarnogórskim, Zabrskim, Gliwickim, Strzeleckim, Lublinieckim i Opolskim.

Jedynie miasta: Katowice, Bytom, Król. Huta, Gliwice, wskutek napływu z głębi Niemiec urzędników niemieckich jako też wielkiej ilości kupców-żydów, którzy głosowali za Niemcami — posiadają większość niemiecką, co, jeżeli mowa o głosowaniu gmin nie wpływa ujemnie na ogólny korzystny dla Polski wynik plebiscytu.

Co do powiatów Opolskiego, Kozielskiego i Namysłowskiego, to tam aczkolwiek niemcy mieli większość głosów w miastach — głosowanie gminami nie mal przemawia na korzyść Polski, choć dotychczas jest kwestją sporną do czasu otrzymania urzędowych danych z Komisji Międzysojuszniczej (via Paryż).

W każdym razie stwierdzić należy jedno, że obwód przemysłowy bezwarunkowo musi przypaść Polsce nawet przy uwzględnieniu projektu podziału G. Śląsku.

Natomiast pow. Kluczborski (z węzłową stacją Kluczbork, łączącą Górny Śląsk z Wielkopolską, któryby należałoby wszelkimi siłami uzyskać dla Polski), Namysłowski półn. zachodnia część Opolskiego, Prudnicki, Głupczycki, Kozielski i Raciborski według dotychczasowych przewidywań i stwierdzonych nieoficjalnie wyników głosowania uważać należy za stracone dla nas.

Utrata powiatu Kluczborskiego, choć posiadającego ludność przeważnie niemiecką jest dla nas dotkliwą, bo pozbawia nas jedynego połączenia kolejowego z. Wielkopolską (droga najkrótsza przez G. Śląsk Ważna osobliwie dla Zagłębia). Kilka dni temu podaliśmy przypuszczalne granice zachodnie polskie go projektu podziału G. Śląska, który wypracował komisarz Korfanty przedkładając go gen. Le-Rondowi.

Niemcy na podział G. Śl. zgodzić się nie chcą i są zdania, że plebiscyt w całości wypadł na ich korzyść co jest oczywistem kłamstwem.

W każdym razie stale nie granic z podziałem G. Śląska, na podstawie wyników głosowania, jak stwierdza prasa francuska a tembardziej naogół nieżyczliwie usposobiona dla nas prasa angielska nie będzie rzeczą łatwą i tu znów wielką rolę może odegrać nasza dyplomacja (oby tylko sprostała zadaniu). Jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, o którym przebąkuje prasa państw sojuszniczych, że los G. Śląska zdecydowany był przez Ententę jeszcze przed plebiscytem — to jasnem jest że będziemy mieli do pokonania znaczne trudności.

## Górny Śląsk po prawej stronie Odry chce należeć do Polski.

KATOWICE. (tel. wł). Wbrew kłamliwym doniesieniom prasy niemieckiej stwierdzić należy, że po prawej stronie Odry ości wiadczyło się 52 proc. ludności, a 85 proc. gmin terenu plebiscytowego za Polską, co jest wybitnem świadectwem, jak pragnie ta część G. Śląska należeć do Polski. Co do reszty terenu to zwyciężyli tam niemcy niewielką większością tylko, dzięki emigrantom, przybyłym z Niemiec.

## Ustalenie granicy górnośląskiej.

PARYŻ (wł) Prasa francuska, omawiając kwestję granicy górnośląskiej donosi, że sprawa ta będzie omawiana w kwietniu, po przedłożeniu tej kwestji rządom sprzymierzonym. Pierwsza konferencja co do tego ma się zebrać niebawem. W wykreślaniu granic brane będą pod uwagę stosunki geograficzne i gospodarcze tych miejscowości przez które granica ma być przeprowadzona.

## Obława przed podziałem.

BERLIN. (wł.) Cała prasa niemiecka omawia w dalszym ciągu następstwa plebiscytu górnośląskiego, wysuwając wszelkiego rodzaju zarzuty pod adresem polskim.

Szczególną uwagę zwraca artykuł „Berliner Tageblatt'u" p. t.: „Mniejszości niemieckie w Polsce". gdzie autor stwierdza, iż w pewnych okręgach górnośląskich istnieje wprawdzie bardzo poważna mniejszość polska, fakt ten jednak nie przemawia bynajmniej za podziałem Górnego Śląska, który stanowi jednostkę gospodarczą. W wywodach swych „Berliner Tageblat" podkreśla, że w Polsce istnieje obecnie wielka mniejszość niemiecka, wynosząca 120 tys w Prusiech Zachodnich, Poznańskiem a 700 tysięcy w Kongresówce, co — zdaniem wspomnianego pisma mogłoby być uważane za ekwiwalent mniejszości polskiej na G. Śląsku.

## Niemcy nie chcą wypłacić miljarda marek.

PARYŻ. Zastępcy posła niemieckiego w Paryżu wręczył dr. Mutrus notę dla doręczenia jej rządowi francuskiemu z zawiadomieniem, że wypłata miljarda marek w złocie przez Niemcy jest niemożliwa.

## Trudność przejazdu Karola Hamburga.

WIEDEŃ. W związku z powrotem b. cesarza Karola do Węgier, rząd austryjacki zarządził ściśle obsadzenie granicy węgierskiej, aby udaremnić jego przejazd. Równocześnie surowe wszczęto śledztwo, celem wykrycia, kto i w jaki sposób przeprowadził Karola przez terytoryum Austryi.

## Przeciwbolszewicy w Odesie.

BUKARESZT. (EE. Radio). Załoga Kamieńca Podolskiego powstała przeciw bolszewikom i rozstrzelania członków czerezwyczajki Atamanowie Struk i Machno nawiązali rokowania celem rozpoczęcia wspólnej akcji antybolszewickiej. W obozie internowanych dezerterów armji czerwonej pod Odesą wybuchnął bunt, do którego przyłączyło się 1600 internowanych z innych obozów. Powstańcy przedostali się do centrum miasta, napadając lokale instytucji sowieckich. Władze sowieckie ogłosiły stan oblężenia.

## Przeciw spisowi w zaborze czeskim.

CIESZYN (wł) Wczoraj w obecności 10 tysięcy osób odbył się wiec polski, protestujący przeciw gwałtom czeskim przy spisie ludności. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele wszystkich stronnictw polskich. Przemawiali ks. Brzózka, pos. Kusicki i przedstawiciel robotników Szuścic. Na wiec przybyli również uchodźcy polscy z Oświęcimia. W rezolucjach uchwalono wezwać rząd do podjęcia stanowczych kroków o zarządzenie nowego spisu w Cieszyńskiem pod kontrolą władz międzynarodowych.

## Rozruchy komunistyczne we Włoszech.

RZYM We Włoszech szerzy się od kilkunastów dni gwałtowny ruch terorystyczny ze strony komunistów. Wedle opinji medjolańskich kół politycznych ruch ten jest wynikiem agitacji moskiewskiej, zasilającej komunistów włoskich środkami pieniężnemi. Komuniści usiłują obecnie wysadzić w powietrze mosty kolejowe. Między innemi usiłowali wysadzić dynamitem most kolejowy w Biemochia. Równocześnie zerwali oni tor kolejowy na stacji Danio. Pociąg pośpieszny zdołał w ostatniej chwili przejść przez tor W miejscowościach Ferrara i Peroża przyszło do ciężkich starć między komunistami a nacjonalistami. Zarówno komuniści jak i nacjonaliści podpalili wzajemnie lokale zebrań przeciwników. W obydwu miastach zwyciężyli nacjonaliści. W Pero za odbyły się wielkie demonstracje nacjonalistów. Miasto udekorowano flagami.

## Z Jędrzejowa.

Pod względem akcji plebiscytowej Jędrzejów nie dał się chyba wyprzedzić innym miastom Rzeczypospolitej.— Dn. 14 bm. odbył się tu olbrzymi wiec, na którym przemawiało 4 mówców.—Szkoda że Jędrzejowianie nie okazują takiej samej gorliwości w innych akcjach,

## OFIARY.

### Na plebiscyt.

716 Grono nauczycieli gimnazjum Filologicznego Mąskiego mk. 12684.
966 Szpigiel Szmul za pośrednictwem I-go Podkomisarjatu składa 100 marek.
963 Abram Rybnicki zapłacił za pośrednictwem I-go Podkomisarjatu 425 mk.
907 Konstanty Pjotrowski złożone do jego uznania w dniu imienin przez nauczycielstwo szkoły 7 klasowej powszechnej nr. 2 w Zawierciu mk 3400 — przez dzieci tejże szkoły mk, 2255 — oraz od siebie mk 1000 -- razem mk, 6855. —
906 Konstanty Wambutt złożone do jego uznania w dniu imienin mk. 608.
836 W dniu 28 lutego 1921 r. podczas wypłacania zaliczki wszyscy robotnicy Magazynu Ziemiaczanego przy kop, „Hr. Renard" złożyli na ręce płatnika p, J. Fliskiego mk, 1400.
837 Wszyscy robotnicy Sprzężaju przy kop „Hr. Renard" złożyli na ręce tegoż płatnika mk. 2800.
898 Część zysku z urządzonej zabawy Straż Ogniowa na Piaskach 2045.
899 Nieprzyjęte przez p. Gonkowskiego za wyjęcie nakrycia na zabawę Straż Ogniowa na Piaskach mk 400.
900 Jankowski mk 20
901 Elżbieta Pus mk 50
902 Julja Grelakowa mk 50
903 Bezimiennie mk 100
835 Warman za pośrednictwem II komisarjatu P. P. mk 200
833 Jan Kucharczyk mk 50
832 Szkoła fabryczna Huldczyńskiego mk 1410
831 Zebrane przez urzędników Kasy Skarbowej od interesantów mk 2220
946 Jakubowicz 50 mk, Zajdner 25 mk, Federman 100, Guza 100 mk, Paryzer 100 mk, Cwajgenhaft 125 mk, — razem 500 mk.
823 Ekspozytura PKKP Dworzec w Sosnowcu mkp 88 fen 26, mk niem. 1, kor, 1.
804 Edwardostwo Kłonieccy 50 mk.
815 Nowakowski jako karę mk. 100.
817 Michałczewski Marjan i Zelcer Herman mk 1000.
838 Goldberg Geld i Goldsztein mk 1000
827 Dwóch panów zwiedzających kopalnię T-wa „Łagisza" złożyło mk 200
828 Uczestnicy zebrania towarzyskiego u pp. P. w dniu św. Heleny — mk. 700
839 Dzieci szkoły miejskiej nr. I z racji imienin kierownika szkoły p. K. Kubickiego mk. 1000
Za pośrednictwem II komisarjatu:
829 Izrael Erlich, dzierżawca hotelu Warszawskiego mk 500
842 Aron Hampel mk 200
843 Mendel Goldberg mk 200
844 Lajzer Rakowski mk. 200,
908 Konstanty Wambut złożone do Jego uznania w dniu Imienin mk. 608.

**Staraniem Urzędu Skarbowego w Sosnowcu zebrano na plebiscyt przy wykupywaniu patentów na bierzący rok. Pieniądze te Urząd Skarbowy wpłacił bezpośrednio do Komitetu Plebiscytowego w Sosnowcu Ofiarodawcami byli**

Moszek Granek 100 mk Barbara Madejska 100 mk Tow. Akc. Mijaczowskich zakł 500 mk Wajnryb Moszek Mendel 100 mk Kubalska Katarzyna 100 mk Froman Dawid 200 mk Perelmuter Mendel 200 mk Fogiel Chama 200 mk Antoni Walczyński 100 mk Ignacy Maciejewski 500 mk Berek Rozencwajg 200 mk Stow Spoż Sz Michała Pinczyel 100 mk Jan Niziński 400 mk Majer Gotenszteju 200 mk Aba Jakubowicz 20 mk Wertchajzer Margules 200 mk Meryn Nuchym 500 mk Szlezyngier Izsak 400 mk Mordka Hasenberg 400 mk Michalina Bartnik 200 mk Paryzer Mayer i Grynbaum Moszek 400 mk Walerja Cieślak 75 mk Strchanek Antoni 300 mk Polak Franciszek 300 mk Szwajcar Józef 500 mk Sikora Wojciech 150 mk Zelmanowicz Szmul 200 mk Stow Spoż „Jutrzenka" 500 mk Bracik Józef 200 mk Stow Spoż „Zgoda" 300 mk Paweł Tkarski 200 mk Bronisława Skalska 200 mk Majebrzak Paulina 200 Faska Icek 200 mk Goldbieg Jakób 400 Krajzman Wolf 150 mk Michałowicz Moszek 100 mk Zauberman Lajb 600 mk Sura Muszyńska 300 mk Kwastal Wolf 400 mk Jakób Fiszel 1000 mk. Krajagrund Fiszel 200 mk Zajoncr Wolf Zajb 400 mk Szymon Zalcberg 600 mk Szymon Sliwka 300 mk Zelmanowicz Rywka 300 mk Szymon Szancer 200 mk Ryński Majer Fiszel 1000 mk Watyński Józef 400 mk Altman Josek 100 mk Szenfeld Załma 400 mk Kromołowski i H. Obwat 600 mk Bielat Tomasz 500 mk Lewowicz Kałma 400 mk Szancer Mordka H. 900 mk. Szóstak Royalja 200 mk Honig Fajga 1000 mk. Altman Samuel 100 mk Gertler Mordka 900 mk. Windhajm Moszek 400 mk Arciszewski Bronisław 50 mk Zyskrud Abramowicz 100 mk Zajdman Jakób 1000 mk. Szerman Bronirł. 400 mk Horowicz Berek 100 mk Wajtenberg Chama 150 mk Nordon Abram 200 mk Hympel Berek 400 mk Humpel Berek 100 mk Perel Jakób Teszenberg L Teszenberg Szmul 600 mk Szlezyngier Adla 200 mk Grosman Dawid 100 mk Helberg i Wachter 200 mk Watyński Abram 200 mk Moncik Ic. Horsz. 200 mk Gutman Lajb 200 mk Wrocławski Majer 200 mk Cuinketsztajn Ab 200 mk Zomerlich Moszek 200 mk Lipszyc Dawid 300 mk Szwimer Chomja 150 mk Fiszel Chaskier 300 mk Fisyel Chaskiel 600 mk Choryelski Piotr 300 mk Wajnberg Sura 150 mk Rutkowska Izrael 200 mk.

Razem 28,175 mk.



## DROBNE OGŁOSZENIA

**Dnia 3 kwietnia rb.**
o godz. 3 popołudniu w pierwszym terminie a o 4 po południu tegoż samego dnia w drugim terminie odbędzie się walne roczne zebranie członków G. M. w lokalu własnym przy ul. Wawel 3. Uprasza się członków o jaknajliczniejsze przybycie. 1574

**Dom**
Handlowo Komisowy „Polonja" Miła 4 podaje do wiadomości, że nadszedł transport oleju rzepakowego i śliwek ceny na miejscu. 1529

**4000 mk. nagrody!**
otrzyma ten kto wykryje nieprawego przywłaszczyciela 8-mio miesięcznego źrebięcia, dereszowatej maści, zaginionego 17 bm. o godz. 9 wieczór. Aleja 19 W. Wypych. 1530

**Gospodyni**
poszukuje posady do majątku lub do księdza. Sosnowiec ul Małachowskiego 14 Żelazińska. 1571

**Potrzebna**
panienka do haftu ul. Małachowskiego nr, 4 Zgłaszać się od 6—7. 1565

**Starsza kobieta**
potrzebna jest jako służąca. Warunki dobre. Wiadomość w Redakcji od 10 do 3.

**Poszukuję**
korepetytora w celu przygotowania do egzaminu do klasy VI. Wiadomość w Kurjerze 1528

**Dnia 23 marca**
skradziono w Warszawie Pierockiem-Mordce portfel zawierający 11,000 mk Dowód osobisty wydany w starostwie Będzińskiem i odroczenie do dnia 21 lipca 1921 r wydane przez PKU, w Będzinie 1545

**Sprzedam**
pianino, otomanę, salon, około 11 metr. kraty żelaznej kutej. Konstantynowska 12 właść. domu. 1546

**Do sprzedania**
100 funtów dobrej koniczyny białej po 75 marek. Buko Chemiczna 2. 1556

**Skradziono**
na stacji Koluszki dnia 11/III 1921 r, portfel zawierający; papiery, paszport, patent handlowy manufakturą legitymacje członkowską handlowo rolniczą, blankiet Pożyczki Państwowej na 1000 mk. Rewers pocztowy do Ministerjum Skarbu. Za wynagrodzeniem 1000 mk, kto takowe zwróci na imię Adam Bryła ul. Warszawska 18 Zawiercie. 1559

**Dnia**
24 marca przybłąkała się suka rasy Wilczej, jest do odebrania za zwrotem kosztów w sklepie Aprowizacyjnem w fabryce Fitznerowskiej w Sielcu. 1566

**Zgubiono**
paszport na imię Władysława Klessy wydany przez Konsula Polskiego w Lionie. 1561

**Zgubiono**
kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie na imię Kazimierza Eysymontta. 1569

**Zgubiono**
kontrolkę żywnościową na osób wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Szwarcberg. 1563

**Zgubiono**
2 zezwolenia na bydło jedne na 3 sztuki drugie na 5 sztuk już używane wydane przez Inspektora Aprowizacji na imię Szlama, Orensztain Proszę o zwrot do Redakcji 1568

**Zgubiono**
legitymację tymczasową wydaną przez władze Polskie na imię Marjanny Trzmiel i paszport wydany przez władze niemieckie na imię Marji Trzmiel 1564

**Zgubiono**
kontrolkę żywnościową na 1 osobę wydaną przez magistrat m. Sosnowca na imię Nowakowski Stanisław. 1562

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski